

Świątym obcowanie

Zbliżamy się do Uroczystości Wszystkich Świątym i Dnia Zadusznego. Tym co łączy te dni jest prawda o Świątym Obcowaniu. Co ona oznacza? Najpierw to, że istnieje życie wieczne. A więc nie tylko to życie, tu na ziemi, do jego kresu, którym jest śmierć, ale również życie po śmierci. Do samej istoty życia należy to, że się nie kończy. Cóż to za życie, które miałyby swój kres. Takiego rozumienia życia uczy nas nasza chrześcijańska



wiara. Życie nie ma kresu. Nasz Pan Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię. Światło Chrystusa bijące z kart Ewangelii pokazuje nam tajemnicę życia człowieka w jego pełni, jako życie z Bogiem i w Bogu. Ewangelia nie jest zlepkiem religijnych nowinek i tanich recept na życie, ale jest Dobrą Nowiną, przede wszystkim z tego względu, że mówi całą prawdę o życiu. Żadna filozofia, żadna religia nie mówi w tak pełny, wszechstronny sposób o życiu, jak Ewangelia. Dlaczego? Bo nie jest jeszcze jednym stworzonym przez człowieka systemem myślowym, ale jest Słowem samego Boga, który przez życie swego Syna, Jezusa Chrystusa tłumaczy nam, jak jest naprawdę z życiem, tu i teraz, i potem, po śmierci.

Zbliżamy się do dnia kanonizacji Błogosławionego Jana Pawła II – Papieża. Myślę, że świadomość tego faktu każdemu z nas bardzo namacalnie przybliży tajemnicę Świątym Obcowania. Przecież wielu z nas miało szczęście *obcować* z nim osobiście. Mogliśmy z nim rozmawiać, dotykać go, witać się z nim, wielu z nas ma zdjęcie z Papieżem, nosimy różaniec, który nam podarował. A teraz ten sam, już Błogosławiony, za kilka miesięcy zostanie ogłoszony Świątym. Do istoty życia należy

to, że się nie kończy. Tego nas zawsze uczył Jan Paweł II i tego uczy nas w tych dniach, uczy nas namacalnie, co to znaczy Świętych Obcowanie. Zapalając świecę odmawiamy z nim różaniec, za nasze życie. Sprzątając groby naszych bliskich, pozostawiając tam kwiaty, pamiętajmy również o ich życiu, które jest w rękach Boga. Od Niego wyszli, do Niego odeszli. Zapewne wielu z nich potrzebuje bardziej modlitwy, niż naszych kwiatów i zniczy. Oni na pewno żyją, ale pełnia życia jest wtedy, gdy człowiek jest blisko Pana Boga, gdy może oglądać Go twarzą w twarz. Życie wieczne oznacza poznanie Jezusa Chrystusa i bycie w Jego bliskości. Ofiarujemy modlitwy i odpusty za naszych Zmarłych. Oni na pewno żyją, ale być może od Boga oddziela ich jeszcze długa droga, jeśli nie przepaść. Przez nasze modlitwy za Zmarłych: matkę, ojca, brata, siostrę, małżonka, czy własne dziecko, poległych... dajemy wyraz naszej wierze w życie, uobecniamy tajemnicę Świętych Obcowania w najbardziej praktyczny i sensowny sposób. Bezduśne trwanie nad grobem, nawet okraszonym całymi bukietami kwiatów i palących się zniczy, bez żarliwej ofiary modlitwy, staje się pozbawianą sensu służbą mrocznej śmierci ze strony śmiertelnych, zamiast Życiu.

[prob.]